Nakład 80 400 egzemplarzy.

Rok V. Nr. 104 ...ec, środa 16 kwietnia 1930 roku Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00

Adres administracji: Piłsudskiego Nr 8, telefon 4-97 telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94. Konto czekowe P. K. O Warszawa 65.070

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 3-77, ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7; CZELADZ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ul. Kościuszki.

Organizator szpiegostwa w Polsce

Urzędnik kolei sowieckich wpadł w potrzask policji polskiej

LWOW, 15. 4. Od pewnego czasu władze bezpieczeństwa wojskowe i cywilne śledziły konwojenta sowieckich pociągów, przybywających z Rosji do stacji Podwołoczyska, gdzie ładowano i wyładowywano towary za pośrednictwem mieszczącej się w Podwołoczyskach ekspozytury sowieckiej misji handlowej w Polsce.

Konwojent ów nazwiskiem Michał Brażański, zwrócił na siebie uwagę policji tem, że wchodził w kontakt z różnemi osobami w Podwołoczyskach oraz konferował z członkami misji handlowej, co nie należało do jego obowiązków służbowycn.

Dalsze dochodzenia wykazały, że Brażańskij organizował na terenie Polski, a przedewszystkiem w Podwołoczyskach szajkę szpiegowską.

Władze polskie, ustaliwszy niezbicie fakt akcji szpiegowskiej Brażańskiego, aresztowały go wczoraj natychmiast po przybyciu do Podwołoczysk pociągu sowieckiego.

Aresztowanego Brażańskiego policja odstawiła do sądu okręgowego karnego w Tarnopolu, gdzie rozpoczęto dalsze ścisłe śledztwo.

W związku z tą sprawą nocy dzisiejszej policja tarnopolska aresztowała kilka osób w Podwołoczyskach, zamieszanych w aferę Brażanskiego.

Stronnictwa chłopskie dążą do wspólnego bloku.

Jedynie Wyzwolenie boi się fuzji.

WARSZAWA, 15. 4. (wł.) Zapowiadany od dwuch tygodni na 15 b. m. zjazd chłopskich klubów sejmowych, rozpoczął się dzisiaj o godzinie 12 w poł.

Kluby Piasta, stronnictwa chłopskiego i Wyzwolenia obradowały każdy oddzielnie, w ciągu zaś dnia nastąpiło połączenie obradujących, jako symbol utworzenia jednolitego frontu chłopskiego. Narady dzisiejsze miały głównie na celu stworzenie jednego stronnictwa chłopskiego.

Obrady odbyły się w lokalu klubu Wyzwolenia. Przewodniczył obradom poseł Róg.

Piast i stronnictwo chłopskie wypowiedziały się za połączeniem stronnictw chłopskich, jedynie Wyzwolenie wysuwało pewne objekcje.

Po wygłoszeniu przemówień powitalnych odczytano deklarację polityczną.

Na wstępie tej deklaracji stronnictwa chłopskie stwierdzają, że ciężkie położenie ludu wiejskiego zniewala je do wspólnego wystąpienia na terenie politycznym. Pozatem deklaracja zapowiada ewentualne wspólne wystawienie listy przy wyborach do ciał ustawodawczych.

Do ostatecznej unifikacji na dzisiejszem posiedzeniu nie doszło; wybrano jedynie komisję porozumiewawczą, która ma doprowadzić do fuzji ugrupowań chłopskich.

Stronnictwa chłopskie zwrócić się mają również do P. P. S. i Ch. D. z propozycją utworzenia jednolitego bloku wyborczego.

O ile stronnictwa te nie przyjęby propozycji, to ugrupowania chłopskie same wystawią własną listę.

Do fuzji stronnictw chłopskich prawdopodobnie nie dojdzie, gdyż Wyzwolenie czyni wstręty, bojąc się, że będzie ono zmajoryzowane przez stronnictwo chłopskie, które ostatnio cieszy się dość dużemi wpływami na wsi.

Cmentarz obrońców Lwowa w Zadwórzu

zniszczony przez hajdamaków.

LWÓW, 15. 4. Ubiegłej nocy w Zadwórzu koło Lwowa ukraińcy, korzystając z mgły, wtargnęli na miejscowy cmentarz, na którym pochowani są żołnierze polscy, polegli w 1920 r. w walce z bolszewikami w obronie Lwowa i połamali wszystkie krzyże i tabliczki metalowe.

Cmentarz przedstawia jeden wielki obraz zniszczenia.

Starostwo w Przemyślanach zarządziło energiczne śledztwo celem wykrycia sprawców niesłychanego zbezczeszczenia miejsca wiecznego spoczynku bohaterów.

Perypetje min. Matuszewskiego z Kielc do Krakowa.

WARSZAWA, 15. 4. (wł.) Do Warszawy przybył samochodem z Kielc pewien sprotsmem, który opowiadał o niezwykłych torturach, jadących „szosą szklaną" z Kielc do Krakowa.

Zdarzyło się, że przed informatorem jechał automobilem minister Matuszewski, który zużył na przejazd aż... 6 godzin, rezygnując z powrotu autem.

Informator spotkał po drodze w rowie jeden samochód ciężarowy i trzy osobowe.

Prezydent Rzplitej spędzi święta w Spale.

WARSZAWA, 15.4. (wł.) Prezydent Rzplitej spędzi święta w Spale. Po powrocie Głowy Państwa do stolicy ustalony zostanie program objazdu p. prezydenta po województwie warszawskiem.

Minister Kwiatkowski -- wicepremierem.

WARSZAWA, 15.4. (wł.) Obiegają uporczywe pogłoski, że minister Kwiatkowski po powrocie z urlopu obejmie stanowisko wicepremjera dla spraw gospodarczych w rządzie.

Kierownikiem ministerjum przemysłu i handlu zostać ma wiceminister Doleżal.

PIĘCIU MINISTRÓW U PREMJERA.

WARSZAWA, 15. 4. (wł.) Premjer Sławek przyjął dziś kolejno: min. Zaleskiego, Czerwińskiego, Józewskiego, kier. min. skarbu Matuszewskiego, min. Matakiewicza oraz posła polskiego w Pradze Grzybowskiego.

ZW. LEGJONISTÓW POLSKICH NA WĘGRZECH.

BUDAPESZT, 15. 4. Ukonstytuował się tu związek legjonistów polskich na Węgrzech, złożony z około 40 osób, pozostałych jeszcze przy życiu z pośród 300, które w chwili powstania legjonów polskich w r. 1924, utworzyły organizację mającą na celu połączenie się z legjonami polskimi.

Groźne rozruchy w Kalkucie.

7 oficerów angielskich i 19 policjantów rannych.

LONDYN, 15. 4. (wł.) W Kalkucie wybuchły dziś krwawe rozruchy z powodu skazania znanego działacza Nehru i prezydenta Kalkuty Sengubtiego. Doszło do krwawych starć z policją angielską. Tłum wywracał tramwaje, polewał je naftą i podpalał.

Na wielu ulicach poustawiano barykady. Straże ogniowe, przybyłe do pożaru obrzucane były kamieniami. Jeden strażak został zabity, kilku zaś jest rannych.

W starciu ulicznem rannych zostało 7 oficerów policji i 19 policjantów.

Ilość zabitych i rannych hindusów jest nieznana, gdyż tłum zabierał rannych i zabitych ze sobą.

Sytuacja w Kalkucie jest niezmiernie poważna.

Pożar całej wsi.

22 zagrody spłonęły — 150 ludzi bez dachu.

WARSZAWA, 15. 4. (wł.) Dziś nad ranem, z nieznanych przyczyn powstał pożar w jednej z zagród włościańskich we wsi Praczki pod Brześciem nad Bugiem.

Wiatr przeniósł ogień na sąsiednie zagrody, tak, że w kilka godzin potem rozszalały żywioł strawił doszczętnie 22 zagrody włościańskie, pozbawiając 150 osób dachu nad głową.

Fabryka „Westen" w Olkuszu została zamknięta.

2000 osób zostało bez pracy.

W dniu wczorajszym późnym wieczorem odbyła się w Olkuszu konferencja w starostwie pod przewodnictwem starosty Stamirowskiego, w sprawie zajść przed fabryką „Westen", o czem obszernie donosiliśmy przed kilkoma dniami.

W konferencji wzięli udział: inspektor okręgowy z Kielc, p. Wyrzykowski, inspektor pracy z Sosnowca p. Federowicz, ze strony dyrekcji fabryki dyr. Fritz, dyr. Otto i kierownik Weiner, ze strony robotników poseł Topinek, Angier, Soczewica i delegaci robotników.

Zarząd fabryki oświadczył stanowczo, iż w sprawie cennika i redukcyj nie może nic decydować, ani powziąć żadnych zobowiązań, gdyż wskutek kryzysu i ciężkich warunków produkcji, zarząd zamyka fabrykę na czas nieograniczony.

Istotnie, o godz. 10 wieczorem, **na murach fabryki ukazały sie plakaty dyrekcji, zawiadamiające, że z dniem wczorajszym fabryka zostaje zamknięta.**

Motywy, wysunięte przez zarząd fabryki na konferencji, znalazły się również jako usprawiedliwienie na „obwieszczeniach".

Wskutek niezrozumiałego stanowiska zarządu fabryki, pozbawionych zostało pracy około 2000 ludzi.

Niewątpliwie odpowiednie władze zainteresują się bliżej motywami zarządu fabryki i ustalą czy w zamknięciu fabryki nie grały roli jeszcze inne względy, prócz tych, któremi dyrekcja fabryki się zasłania.

Pod zgliszczami kinematografu

zginęło 15 dzieci, 45 jest rannych

RZYM, 15. 4. Przyczyną wielkiego pożaru kinematografu w Litaca na Sycylji było zajęcie się w kabinie operatora kilku zwojów filmowych.

Płomienie wkrótce przerzuciły się na widownię, wywołując wśród zgromadzonych, przeważnie dzieci, panikę. Równocześnie w całem mieście zagasły wszystkie światła, co jeszcze bardziej powiększyło zamieszanie i utrudniało akcję ratowniczą.

Z pod gruzów wydobyto 15 trupów, przeważnie dzieci w wieku od 12 do 17 lat. 45 osób odniosło rany, w tem 10 ciężkie.

Dzienniki są pełne oburzenia na władze, iż zezwoliły na urządzenie przedstawienia w przedpotopowym drewnianym baraku. Pogrzeb ofiar odbędzie się na koszt władz prowincjonalnych i gminnych.

DOŚĆ CHŁODNO.

Dziś przeważnie pochmurno, miejscami mglisto. Dość chłodno z opadami.

WŁAŚCICIELE ZIEMSCY PODPALACZAMI.

KRAKÓW, 15.4. Śledztwo w sprawie spalenia dworu w Zabawie dało sensacyjny wynik. Ustalono mianowicie, iż dwór podpalili sami właściciele Więckowscy, przy pomocy samozapalnych instalacyj, a to w celu otrzymania wysokiej premji asekuracyjnej.

Policja aresztowała właściciela Więckowskiego, syna jego i ekonoma Jana Barana.

Szkody wyrządzone przez pożar wynosiły 200 tysięcy zł.

TŁUM KOBIET W GABINECIE PREZYDENTA MIASTA.

RADOM, 15.4. W Radomiu zaszły gwałtowne demonstracje bezrobotnych przeciw magistratowi.

Tłumy bezrobotnych przeważnie kobiet, ściągnęły między 10 i 11 przed południem przed ratusz i pojedyńczo dostawały się do wnętrz, zajmując salę rady miejskiej. Stąd w liczbie kilkudziesięciu niewiasty owe z krzykiem i złorzeczeniem wtargnęły do gabinetu prezydenta miasta i otoczywszy prezydenta zwartem kołem, nie pozwalały mu ruszyć się z miejsca.

Jednocześnie inne otoczyły samochód prezydenta, by uniemożliwić mu odwrót.

Tłum zebrany na ulicy wzrastał tymczasem i szturmował do bramy magistratu. Brama pod naporem oblegających pękła i tłum wdarł się do wnętrza. Pod adresem prezydenta Grzecznarskiego padać poczęły wymysły i groźby. W magistracie zapanował nadzwyczajny niepokój, aż wreszcie policja, skonsygnowana w większej liczbie rozproszyła demonstrantów.

SAMOBÓJSTWO POETY KOMUNISTYCZNEGO.

MOSKWA, 15. 4. Popełnił tu samobójstwo znany literat sowiecki Włodzimierz Majakowskij, który był zaufanym władz komunistycznych autorem plakatów agitacyjnych i komiwojażerem literatury i myśli komunistycznej zagranicą.

W tym charakterze bawił Majakowskij przed kilku laty również i w Warszawie. Przed kilku tygodniami urządzono w Moskwie retrospektywną wystawę prac Majakowskiego za okres 20 lat. Samobójstwo popełnił wystrzałem z rewolweru.

KATASTROFA SAMOLOTU NA PRZEWODACH ELEKTRYCZNYCH.

NOWY JORK, 15. 4. W miejscowości Ypsilanti w stanie Michigan samolot wiozący 3 pasażerów, wpadł w czasię przymusowego lądowania na przewody elektryczne o wysokiem napięciu. Samolot stanął natychmiast w płomieniach.

Liczni świadkowie katastrofy pośpieszyli samolotowi z pomocą. Jednakże wszyscy trzej pasażerowie byli już martwi. Jeden z ratujących, który dotknął się nieostrożnie zerwanego przewodu poniósł śmierć na miejscu, kilkunastu innych jest ciężko poparzonych.

WALKI MIĘDZY KOMUNISTAMI WŁOSKIMI A FASZYSTAMI.

PARYŻ, 15. 4. Wczoraj wieczorem doszło do poważnych starć pomiędzy 55 komunistami włoskimi i 4 faszystami. W chwili, gdy faszyści wychodzili z restauracji, komuniści oddali w ich kierunku szereg strzałów. Dwuch faszystów padło trupem. Policji udało się zaaresztować jednego z komunistów. Zbrodnia ta była aktem zemsty ze strony komunistów na swoich dawnych współtowarzyszach partyjnych, którzy przeszli do obozu faszystowskiego. Jedno z pism komunistycznych nazywało ich „zbiegami z brygady komunistycznej“. Jeden z zabitych faszystów pozostawił 8 dzieci.

HURAGAN SZALAŁ w JUGOSŁAWJI

BIAŁOGRÓD, 15. 4. Według doniesień z Zagrzebia, gwałtowny huragan szalał w okolicy miasta przez 10 minut, wyrządzając wielkie straty.

W wioskach Javorje i Cibirze wicher zerwał dachy niemal z wszystkich domów. Jeden wieśniak zginął, dwuch odniosło rany.

Huragan był tak silny, że w jednej z miejscowości porwał wieśniaka wraz z krową i niósł ich ponad ziemią na przestrzeni 30 mtr.

Państwowa pomoc dla bezrobotnych robotników

Obowiązująca obecnie w Polsce ustawa z dn. 18-go lipca 1924 r. „o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia“ przewiduje (art. 13), że „prawo do pobierania zasiłków na wypadek bezrobocia zaczyna się po 10 dniach, licząc od dnia zarejestrowania się bezrobotnego w państwowym urzędzie pośrednictwa pracy i trwa najwyżej przez 13 tygodni w ciągu jednego roku, licząc od dnia pobrania pierwszego zasiłku tygodniowego W tych jednakże wypadkach, gdy pracownik w razie rozwiązania stosunku najmu pracy bez wypowiedzenia otrzymał odszkodowanie, prawo do pobierania zasiłków na wypadek bezrobocia zaczyna się najwcześniej od dnia, następującego po ukończeniu okresu, za który otrzymał odszkodowanie. Na wniosek zarządu głównego funduszu bezrobocia może minister pracy i opieki społecznej w porozumieniu z ministrem skarbu przedłużyć ten okres do 17 tygodni. Jak wiadomo powszechnie, minister pracy i opieki społecznej stale korzysta ze swego uprawnienia i wnioski zarządu gł. f. b., podyktowane istotną potrzebą, załatwia przychylnie.

Ponieważ jednak pomoc, jaką fundusz bezrobocia może okazywać ubezpieczonym, ustawa do pewnego stopnia ogranicza i pomoc ta wyczerpuje się po 17 tygodniach, a stan rynku pracy jest wciąż jeszcze poważny, przeto pragnąc ratować bezrobotnych, pozbawionych świadczeń, rząd prowadzi stale t. zw. pomoc państwową. Czynności wypłacania zapomóg powierzone są organom samorządowym za zgodą związków komunalnych, które ponoszą koszty administracyjne, związane z tą akcją.

Do pobierania zapomóg rządowych są uprawnieni bezrobotni robotnicy, którzy wyczerpali wszystkie zasiłki ustawowe z f. b., utrzymują się samodzielnie i jedynie z własnej pracy najemnej, nie posiadają ani majątku, ani jakichkolwiek stałych lub niestałych dochodów, równych lub przewyższających ewentualną zapomogę, zgłosili się o nią we właściwym zarządzie gminnym, względnie magistracie i odpowiadają innym warunkom, przewidzianym w specjalnej instrukcji.

W wypadkach wyjątkowych mogą korzystać z tego rodzaju zapomóg, za zgodą wojewody, również bezrobotni robotnicy, którzy nie korzystali z zasiłków ustawowych, jak też ci, którzy nie wypełnili obowiązku zarejestrowania się w p. u. p. p., przewidzianego w art. 2 ustawy z dnia 18 lipca 1924 roku.

W myśl treści instrukcji ministra pracy i opieki społecznej z dnia 30. 11. 1929 r. zapomogę państwową mógł otrzymywać tylko jeden członek rodziny, w wypadku zaś, gdy chociaż jeden z członków tej rodziny zarobkował lub posiadał dochody, nie mógł otrzymać zapomogi żaden z członków tej rodziny. Pozbawiało to bardzo wielu bezrobotnych możności korzystania z pomocy i dlatego wprowadzono w bieżącym roku pewne zmiany w instrukcji, uwzględniające ciężkie położenie mas bezrobotnych.

A więc w rodzinie, składającej się np. z 2 — 3 osób, w której żadna nie zarobkuje, ani nie posiada dochodów, otrzymuje zapomogę jeden bezrobotny — głowa rodziny — w wysokości 30 złotych miesięcznie; w takiej samej rodzinie, składającej się z 4 osób, otrzymują zapomogę dwie osoby — łącznie 50 złotych. W rodzinie np. składającej się z 7-iu i więcej osób, łączna suma zapomóg wynosi 85 złotych, czyli, że suma świadczeń miesięcznych wynosi, w zależności od stanu rodzinnego, 30, 50, 65 i 85 złotych.

Bezrobotni, otrzymujący powyższe świadczenia, obowiązani są na wezwanie gminy, z której je otrzymują, stawić się, pod groźbą utraty dalszej pomocy, do robót o charakterze publicznym.

Zorganizowana w ten sposób pomoc państwowa pozwoliła i w dalszym ciągu pozwala poważnej liczbie robotników przetrwać najostrzejszy kryzys i doczekać się zdobycia pracy. Zmniejszenie się bezrobocia jest już widoczne. W ostatnich dniach, ogólna cyfra bezrobotnych robotników spadła o około 4.500 osób. Dalsza poprawa na rynku pracy jest pewna i można już dzisiaj twierdzić, że najcięższe chwile krytyczne pod względem bezrobocia przetrwaliśmy nie gorzej, a może nawet lepiej, niż wiele państw zachodnich.

Tis.

POLSKA MUSI MIEC KOLONJE

Przyszłość mocarstwowa Polski, jej rozwój ekonomiczny, nieodłączny od rozwoju politycznego, zależny jest w wysokim stopniu od morza, tego najpotężniejszego motoru w życiu narodów.

Z morzem związana jest nasza polityka kolonjalna. Kolonje zamorskie każdego mocarstwa europejskiego ustalają jego byt państwowy i normalny rozwój, dostarczając surowców, przy obróbce których można zatrudnić nadmiar pracowników, niemogących otrzymać pracy wewnątrz kraju, a przesyłanych do kolonji. Surowiec, wyprodukowany w kolonji: bawełna, herbata, ryż, dobyta z ziemi ruda itp., przesłane w głąb kraju, przy przeróbce potrzebują nowych zastępów robotniczych, żądnych pracy...

Surowiec, przerobiony na gotowy towar: wyroby bawełniane, żelazne, chemikalja, cukier, sprzęty, o ile nie spożyje go rynek wewnętrzny, wysyła się morzem na rynki światowe. Sprawa kolonji zazębia się o pracę i zamożność wielkich rzesz ludzkich, daje możność rozwinięcia sił i energji jednostkom przedsiębiorczym i rzutkim, jest szkołą wyrobienia życiowego dla młodego pokolenia, które niejednokrotnie kiśnie i marnieje na zatkanym i niemrawym froncie wewnętrznym.

We wzorowo zorganizowanych kolonjach należałoby dać cały przekrój życia normalnego społeczeństwa w minjaturze. Musi tam pojechać nietylko robotnik i przedsiębiorca, powinien jechać lekarz, dentysta, dziennikarz, literat, uczony, ksiądz. Ludzie, pracujący w nowych dla siebie warunkach, muszą mieć nietylko warsztat pracy, ale godziwą rozrywkę, zabawę, dziennik informacyjny o tem, co się dzieje między niemi i na szerokim świecie. musi mieć drogi, trakty, zorganizowany handel, czyli niema takiego zawodu, któryby nie dał się pomieścić w ramach emigracji.

Jeśli taka organizacja jest zaniedbana, wtedy kolonista dziczeje, tracąc wartość dla swego społeczeństwa.

Polska ma prawo i potrzebę kolonij własnych. Polska wysyła rocznie mniej więcej 200 tys. swoich ludzi zagranicę. Jadą, bo nie mają chleba wewnątrz kraju, jadą przeważnie na wynarodowienie, zagładę, poniewierkę. Są straconem bogactwem dla kraju, zbogacają natomiast naród, któremu służą.

To błędne koło musi być przerwane. W tym roku odbędzie się ostateczny podział kolonji po-niemieckich. Polska zgłosi z pewnością swoje pretensje, słuszne, skoro kolonje zostały rozebrane między inne mocarstwa.

Gdy kolonje takie otrzymamy, stworzymy Nową Polskę, zdobędziemy olbrzymie bogactwa, wyzwolimy całe rzesze ludności z niewoli, nędzy i zależności od obcych, wrogich nam żywiołów. Energji własnej damy nieograniczone pole działania i wyzwolenia.

Kolonij więc dla naszych dzieci i niewyzwolonych, drzemiących w nas sił!

Odroczenia służby wojskowej dla uczniów

w klasach przedostatnich i dla drugoroczniaków w klasach ostatnich.

W okólniku ministra spraw wewnętrznych w sprawie ulg i odroczeń poborowych znajduje się paragraf, dotyczący uczniów szkół średnich.

Ustalono tam, iż o ulgi wojskowe ubiegać się mogą tylko poborowi znajdujący się w przedostatniej klasie szkoły. Uczniowie klas ostatnich mogą ubiegać się o odroczenia służby tylko w wypadku pozostania (za zgodą dyrekcji szkoły) w ostatniej klasie na rok drugi, nie dopuszczenia lub odroczenia egzaminu maturalnego i t. d.

Uczniowie klas przedostatnich winni składać podania najpóźniej w ciągu 4 tygodni od ukończenia roku szkolnego, zaś uczniowie którzy w ostatniej klasie pozostają, najpóźniej w ciągu 4 tygodni od chwili otrzymania decyzji.

Zapowiedź odroczenia mechanizacji piekarni

wobec kryzysu i braku kredytów.

Ministerjum skarbu rozpatrywało ostatnio wniosek ministerjum spraw wewnętrznych w sprawie udzielenia piekarzom kredytów na mechanizację piekarni. Uznano, iż wskutek braku odpowiednich funduszów kredyty udzielane nie będą.

Wskutek tego minister spraw wewnętrznych nosi się z zamiarem złagodzenia nakazu mechanizacji piekarni. Nie znaczy to bynajmniej aby ministerjum wyrzekło się całkowicie kontroli nad piekarniami. Nawet po zniesieniu nakazu mechanizacji, kontrola sanitarna piekarni wykonywana będzie z całą surowością.

Żłóbki fabryczne.

Ostatnie trzechlecie w Polsce może się pochlubić mało jeszcze znanemi wśród szerokich odłamów społeczeństwa wynikami pracy nad wprowadzaniem żłobków fabrycznych. Żłobki fabryczne dla niemowląt obowiązują na zasadzie ustawy o ochronie kobiet z r. 1924, ale przymus zakładania ich obowiązuje zaledwie od połowy roku 1928, a więc od niespełna dwuch lat.

Przed wejściem w życie przymusu założyło żłobki 14 przedsiębiorstw państwowych, tj. fabr. wojskowe, tytoniowe i spirytusowe. W roku 1928 i początku 1929 powstały żłobki i stacje opieki nad dzieckiem w fabrykach zapałczanych, dzierżawionych od rządu przez spółkę akcyjną prywatnego kapitału, — oraz w pozostałych fabrykach państwowych.

W tymże czasie rozpoczęto zakładanie żłobków i stacyj w rozmaitych fabrykach prywatnych.

Na dzień 1.I. 1930 r. mieliśmy w Polsce 81 żłobków i stacyj w przemyśle, obejmujących opieką do 4 tysięcy dzieci.

Żłobki mieszczą nagół niemowlęta od 15 i 20 miesięcy wieku, stacje — ażeby zastąpić brak higienicznego lokalu i karmienia dziecka przez matkę — dają dzieciom aż do lat 4, niektóre — do 7-miu — intensywną opiekę pielęgniarki w domu dziecka, opiekę lekarską, bezpłatne dożywianie, a niemowlętom — wyprawki. Fabryki państwowe i niektóre prywatne dożywiają nadto matki karmiące i udzielają wypraw zwrotnych położnicom.

Opieką stacyj i żłobków objęto już dziś ponad 25 tysięcy robotnic fabrycznych. Jest to czwarta część robotnic, które musi objąć opieka żłobkowa po pełnem wprowadzeniu ustawy w życie (110 tysięcy kobiet). Co do liczby zaś żłobków to przeszło trzecia część fabryk wykonała już swój obowiązek, gdyż przymus świadczeń pieniężnych na rzecz dziecka robotnicy dotyczy dziś 224 fabryk w Polsce, a mamy już dziś (na 1.4. b. r.) ponad 90 żłobków i stacyj przy fabrykach.

Należy podnieść z naciskiem, że wielką rolę we wprowadzeniu w życie tej tak bardzo ważnej z punktu widzenia interesów państwowych ustawy odegrały fabryki państwowe, które były tu pjonierami i pokazały naocznie, jak należy pokonywać trudności, jak się żłobki urządza, organizuje i prowadzi.

Należy się spodziewać, że zapóźniony w stosunku do tego obowiązku przemysł włókienniczy niezwłocznie po przebyciu okresu ciężkiej depresji — przystąpi również energicznie do zakładania stacyj opieki, kuchni mlecznych i żłobków przy swych fabrykach.

H. Kr.

Krwawe starcia policji z bezrobotnymi w Sosnowcu.

Żądania bezrobotnych. — Starcie z policją. — Ranni.

Wczoraj w Sosnowcu, pomiędzy bezrobotnymi a policją doszło do starcia, w rezultacie którego 3 osoby zostały ciężej, a kilkanaście osób lżej rannych.

Przebieg wypadków był następujący:

Od godziny 9 rano, przed magistratem poczęli się zbierać bezrobotni, domagając się wypłacenia dodatku świątecznego i wydania

KUPONÓW ŻYWNOŚCIOWYCH.

Około godziny 11 rano tłum bezrobotnych doszedł do liczby około 3 tysięcy.

Delegaci bezrobotnych udali się do prezydenta miasta. Prezydent Willner, po telefonicznej rozmowie z województwem, oznajmił delegatom, że dodatek świąteczny może być wypłacony dopiero

W ŚRODĘ, T. J. DZIŚ.

Gdy delegaci zawiadomili zebranych o decyzji województwa, w tłumie powstało niezadowolenie.

Poczęły padać złowrogie okrzyki pod adresem magistratu i rozległ się śpiew „czerwonego sztandaru".

W tym momencie przybyły większe oddziały policji pieszej i konnej.

Ze strony tłumu poczęły padać na policję kamienie i cegły.

Wówczas policja zaatakowała i rozproszyła tłum.

Na miejscu walki pozostały

3 OSOBY RANNE.

Są to bezrobotni mieszkańcy Sosnowca: Stefan Grabowski, Mieczysław Wypych i Jan Kłusek.

Pogotowie ratunkowe kasy chorych przewiozło ich do szpitala.

Jednocześnie lekarz kasy chorych opatrzył na miejscu

KILKA OSÓB LŻEJ RANNYCH.

Z pośród bezrobotnych zostali przez policję zatrzymani i odstawieni do komisarjatu: Jan Duda, Marja Imiołek, J. Sokół, M. Podsiadło, K. Jędrusik, L. Lubas, Fr. Morawski, A. Dytlos, A. Grabek, J. Urban i Z. Lackorzyński.

Wczoraj w godzinach rannych do starostwa zgłosiła się delegacja bezrobotnych, żądając od starosty Boxy przedłużenia pobieranych zasiłków z państwowej akcji doraźnej oraz wypłacenia na święta zasiłku

Starosta Boxa przyrzekł delegacji, że sprawę tę postara się jaknajprędzej pomyślnie załatwić.

Obrady zjazdu federacji P. Z. O. O.

Jak już donosiliśmy w ubiegłą niedzielę odbył się w Kielcach wojewódzki, zjazd federacji polskich związków obrońców ojczyzny.

Po całodziennych uroczystościach i obiedzie wydanym na cześć generała Góreckiego w klubie urzędników państwowych odbyły się dalsze obrady zjazdu.

Tematem obrad po za wyborem zarządu, komisyj i t. p. były przedewszystkiem sprawy organizacyjne federacji

Wybory prezydjum wojewódzkiego zarządu federacji dotychczas się jeszcze nie odbyły.

W tych dniach odbędzie się specjalne zebranie, na którem zostanie dokonany wybór prezydjum.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa stanowisko prezesa woj. zarządu obejmie w dalszym ciągu starosta kielecki Boryssowicz.

Z powiatu będzińskiego udział w zjeździe wzięli: sekretarz zarz. pow. federacji I. Strzałkowski i członkowie zarządu: A. Mocha i S. Cupiał, ze związku oficerów rez. H. Ornowski, ze zw. legjonistów: L. Dudziński, T. Domański L. Szwaja, Z. Szpineter, S. Świątek, ze zw. podoficerów rez.: K. Lepiarz, S. Prażak, Pisuła, Solecki, Januszewski Wawrzyszek, ze zw. powstańców: L. Kachowski, S. Trzmiel, I. Duda, Mitas, Łosień, ze zw. inwalidów: Fr. Pichit, ze zw. b. wojskowych: P. Bałowski i I. Śliwa. Poza tem umundorowani członkowie zw. podoficerów rez. i powstańców. Razem wzięło udział w zjeździe 44 osoby z Zagłębia.

Podkreślić należy, że reprezentacja powiatu będzińskiego była — mimo oddalenia od Kielc — najsilniejszą z pośród 16 zorganizowanych powiatów województwa. Dowodzi to, że ideologja federacji — idea wspólnej i zgodnej pracy dla państwa — znalazła już pełny oddźwięk wśród sfederowanych b. wojskowych Zagłębia.

Komitet kolonij letnich dla dzieci z Niemiec.

Onegdaj pod przewodnictwem starościny E. Boxowej odbyło się posiedzenie powiatowego komitetu kolonij letnich dla dzieci polskich z Niemiec.

Po odczytaniu protokułów z ostatniego posiedzenia i komisji rewizyjnej uchwalono zaprosić do współpracy następujące osoby:

Dyr. Hertzową, dyr. Malplat, dyr. Strączyńską, dyr. Gadomskiego M. Maubergową, dyr. Zarębskiego, dyr. Sągajłło, Zygmańskiego, Gliszczyńskiego, inż. Dzierżawską, inż. Czaplicką, p. Wolffa, dyr. Markiewicza, p. Rabsztyna, d-rową Kosibowiczową, dra Madeyskiego, inż. Berbecką, p. Cholewicką, Narbutta, Migdała, p. Głażewskiego, burmistrza m. Czeladzi.

Dalej ustalono, że w roku bieżącym, na kolonjach urządzonych przez średnie zakłady naukowe komitet umieści 100 — 120 dzieci z Niemiec.

Następne posiedzenie komitetu oraz osób dokooptowanych odbędzie się dnia 24 b. m. o godz. 6 wiecz. w lokalu starostwa.

Z ceremonij kościelnych.

Wielka środa.

Od najdawniejszych czasów kościół katolicki obchodzi w wielkim tygodniu pamiątkę najważniejszych zdarzeń dziejów biblijnych, a mianowicie pamiątkę męki i śmierci Chrystusa, oraz ustanowienia N. Sakramentu. Dlatego też te ostatnie dni przed Wielkanocą odznaczają się ścisłym postem i specjalnemi ceremonjami w czasie nabożeństw kościelnych.

Ceremonje kościelne w wielkim tygodniu rozpoczyna t. zw. „ciemna jutrznia", którą odprawia się po kościołach w wielką środę nad wieczorem. Na ołtarzu zapala się wszystkie świece, a pozatem pali się jeszcze 15 małych świec na trójkącie, ustawionym przed ołtarzem.

Po każdym odśpiewanym psalmie gasi się jedną świecę na trójkącie, tak, że w końcu pozostaje ostatnia świeca, paląca się na szczycie trójkąta. Podczas śpiewu „Benedictus" gasi się znowu kolejno świece na ołtarzu.

Ostatnia świeca z trójkąta bywa z chwilą rozpoczęcia psalmu „Miserere" schowana za ołtarzem i wynoszą ją dopiero, kiedy księża ukończywszy śpiewanie psalmu czynią tradycyjny łoskot książkami o ołtarz lub ławki kościelne na znak tego zamieszania, które zapanowało po śmierci Chrystusa. Jest to zarazem znakiem ukończenia nabożeństwa.

„Ciemna jutrznia" odbywa się także w wielki czwartek i wielki piątek.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Kwiecień 16 Środa	Dziś: Marceljana Jutro: Wielka środa. Anicet. Wschód słońca: 4.42 Zachód „ 18.31

RADJO.

WARSZAWA

Środa, 16 kwietnia.

11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Muzyka z płyt gramof. 13.10. Kom. meteorologiczny. 14.40. Kom. gospodarczy. 15.00. Kom. harcerski. 15.15. Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średn. p.t. „Wybitni racjonaliści XVIII w." (dział „Historja"). 15.35. Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich pt. „Przyczyny rewolucji francuskiej" (dział „Historja"). 16.15. Zagadki i szarady dla dzieci. 16.45. Muzyka z płyt gramof. 17.15. „Wspomnienie z przeszłości". 17.45. Koncert popoł. wyk. ork. P. R. 18.45. Rozmaitości. 19.10. Skrzynka poczt. roln. 19.25. Płyty gramofonowe. 19.40. „Radjokronika" 19.58. Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. 20.00. Program na dzień nast. 20.15. Feljeton. Salomea Kisielewska. Dzień nauczycielki. 20.30. Koncert narodowość szwedzki. 21.10. Kwadrans literacki. 21.25. D. c. koncertu. 22.10. Feljeton. M. Orlicz, Epopea energji aktorskiej — Ludwik Solski. Po feljetonie kom.: meteor i polic. 22.25. „Ostatnia Fala", 22.35. Komunikaty PAT.

KATOWICE.

Środa, 16 kwietnia.

11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Koncert z płyt gramof. 16.00. Kom. Polsk. Zw. Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl. oraz kom. T. P. 16.15. Program dla dzieci z Warszawy. 16.45. Koncert z płyt gramof. 17.15. Olga Ręgorowiczowa: „Dzień Zmartwychwstania w poezji Polski Porozbiorowej". 17.45. Koncert z Warszawy. 18.45. Rozmaitości, program na dzień następny, kom. TP. oraz przegląd widowisk. 19.05. Codzienny odcinek powieściowy. (Ze współczesnej twórczości literackiej Śląska). 19.20. K. Nitschowa: „Gospodyni Śląska". 19.45. Kom. sportowe. 19.58.9 Sygnał czasu z Warsz. 20.00. Kom. Zw. Młodzieży Polskiej. 20.05. Dr. G. Karłowska: „Rad i jego własności". 20.30. Koncert z Warszawy. 21.10. Kwadrans lit. z Warsz. 21.25. D. c. koncertu z Warsz. 22.10. Feljeton z Warszawy. Po transmisji kom. meteor. z Warsz. oraz program na dzień następny w języku francuskim. 22.35. Kom. PAT. 23.00. Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Co wyswietlają kina:

Kino „Wawel" „Piekielny Orkan".

REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO W KATOWICACH.

Środa, dnia 16 kwietnia o godzinie 19.30. **Madame Butterfly.**

Poniedziałek, dnia 21 kwietnia o godzinie 15.30. **Halka** ceny zniżone. o godz. 19.30. **Zemsta Nietoperza.**

Wtorek, dnia 22 kwietnia o godzinie 19.30 **Czart i Kasia.**

Środa, dnia 23 kwietnia o godzinie 19.30. **Powrót do grzechu.**

Czwartek, dnia 24 kwietnia o godzinie 19.30. **Zemsta Nietoperza.**

Sobota, dnia 26 kwietnia o godzinie 19.30 **Czart i Kasia.**

Ogólna.

POSPIECH WSKAZANY!!!

Dnia 10 bm. skończyło się ciągnienie V klasy 20-tej Polskiej Państwowej Loterji Klasowej, która zgórą przez 6 tygodni trzymała miljony obywateli Rzeczypospolitej w najwyższem naprężeniu.

Zestawiając bilans naszej najpoważniejszej placówki loteryjnej kolektury W. Kaftal i S-ka w Katowicach, stwierdzamy bezstronnie, że wspomniana kolektura pokładanych w niej nadziei nie zawiodła. A dowód to fascynujące cyfry wygranych, które niżej podajemy:

zł. 80.000 na Nr. 76144
zł. 40.000 na Nr. 152031
zł. 20.000 na Nr. 152297
zł. 15.000 na Nr. 162954
zł. 10.000 na Nr. 103537

i cały szereg wygranych po złotych 5.000, 3.000, 2.000 itd. na kilka miljonów złotych.

Los szczęścia i tym razem obdarzył tych, których wygrana wybitnie przyczyniła się do poprawy bytu i ustabilizowania egzystencji, bowiem wygrali przeważnie robotnicy, rzemieślnicy i urzędnicy.

O osławionem szczęściu kolektury W. Kaftal i S-ka w Katowicach pisaliśmy już nie jednokrotnie na łamach naszego pisma, powyższe cyfry to dowód, że szczęście to utrwala się i tymsamem przyciąga coraz liczniejsze grono graczy nie tylko z naszego województwa, lecz również z innych dzielnic Polski a nawet i z zagranicy.

Z dniem dzisiejszym kolektura W. Kaftal i S-ka rozpoczęła sprzedaż losów do I-ej Klasy 21-ej polskiej loterji klasowej, pod hasłem spieszcie po szczęśliwe losy.

Ze swej strony życzymy naszym czytelnikom a graczom kolektury W. Kaftal i S-ka dużych wygranych.

Spieszcie więc po szczęśliwe losy do najszczęśliwszej kolektury.

Jak się dowiadujemy kolektura W. Kaftal i S-ka obok istniejących 2 oddziałów w Królewskiej Hucie Wolności 26, Bielsko Wzgórze 21.

Otworzyła dla dogodności swej klijenteli nowy oddział w Tarnowskich Górach przy ul. Krakowskiej 7.

(o) **Uchylenie okólnika o wywiadach w uzdrowiskach.** Minister skarbu podpisał w dniu 14 bm. rozporządzenie, uchylające słynny okólnik b. wiceministra skarbu, Góry, który to okólnik zaprowadzał wywiady w uzdrowiskach o stopie życia podatników, przebywających w uzdrowiskach na kuracji.

O zniesienie tego okólnika zabiegał od dłuższego czasu związek uzdrowisk polskich.

Wycieczki nad polskie morze
organizuje liga morska i rzeczna w Sosnowcu.

Zarząd ligi morskiej i rzecznej w Sosnowcu podaje do wiadomości, wszystkim tym, którzy chcą wziąć udział w wycieczce do Gdyni i Gdańska, którą urządza liga w czasie Zielonych Świąt, w celu zapoznania społeczeństwa z polskiem wybrzeżem morskiem, że wyjazd nastąpi w dniu 7 czerwca b. r. z dworca w Sosnowcu o godzinie 12 m. 30.

Koszty wycieczki, z przejazdami koleją i statkiem, noclegami i obiadami dla członków ligi morskiej i rzecznej wynoszą 65 zł.; dla nie członków zaś o 10 zł. drożej.

Ponadto zarząd ligi w Sosnowcu urządza 3-dniową wycieczkę dla starszych oddziałów szkół powszechnych, pod opieką wychowawców. Wyjazd tej wycieczki nastąpi z Sosnowca w dniu 18. VI. br. powrót 22 czerwca rano.

Trzecią wycieczkę organizuje się dla szkół średnich z pobytem 4-dniowym, również pod opieką wychowawców, której wyjazd nastąpi z Sosnowca w dniu 24 czerwca br. o godz. 12-tej, a powrót w dniu 29 czerwca br. rano.

Bliższe szczegóły warunków dotyczących wycieczek szkolnych podane są w listach do szkół i zarządów kół samopomocy.

Zapisy przyjmuje sekretarjat L. M. i R. Parkowa 1. w godz. od 18 — 20 do dnia 25 V. r. b.

Od akuszerki pod koła pociągu.

Zamieszkała w Wysokiej pod Łazami akuszerka, Marjanna Cieślikowa zajmowała się od czasu do czasu niedozwolonem zabiegami

W ostatnich dniach do Cieślikowej zgłosiła się mieszkanka jednej z okolicznych wsi, której akuszerka przeprowadziła operację tak nieudolnie i pośpiesznie, że ofiara niedozwolonych zabiegów, idąc do domu znaczyła drogę krwią.

Slady te posłużyły policji do ujawnienia całej histori. Wszczęto też natychmiast dochodzenie.

Młoda panna tak sobie wzięła do serca interwencję policji, że w przystępie zdenerwowania chciała popełnić samobójstwo, rzucając się pod pociąg.

Na szczęście, została tylko dotkliwie potłuczona.

Cieślikowa odpowiadać będzie przed sądem za stosowanie niedozwolonych operacyj.

(o) **Byli oficerowie zawodowi i rezerwy 23 pułku artylerji** polowej którzy nie otrzymali zaproszenia, oraz żołnierze 23 p. a. p. bez względu na stopień, — znajdujący się w rezerwie, czy, stanie spoczynku, którzyby chcieli wziąć udział w święcie dziesięciolecia pułku w dniu 3-go maja br. zechcąc zgłosić swe przybycie, podając nazwisko ustnie lub pisemnie do adjutanta pułku do dnia 25 b. m.

(o) **Zniesiony podatek od opakowań.** Ministerjum spraw wewnętrznych wydało ostatnio okólnik, wyjaśniający, iż wszelkiego rodzaju opakowania zwrotne wysyłane koleją wolną są od podatku ładunkowego na rzecz miast.

Dotyczy to pustych beczek, skrzyń, koszów i t. d. Ministerjum ustaliło, że opakowania te nie są towarami — lecz częścią składową towaru, za który już raz pobrano podatek.

(o) **Wysokie kary za wiwaty przedświąteczne.** W ostatnim tygodniu przedświątecznym, gdy „wiwaty“ wielkanocne stają się plagą ludności, warto przypomnieć jakie kary ponoszą rodzice młodzieży.

Winni strzelania, w myśl istniejących przepisów, karani są aresztem dwutygodniowym i grzywną do 500 zł.

Takiej samej karze podlegają właściciele sklepów sprzedających materjały wybuchowe przyczem może być dodana kara pozbawienia koncesji.

Z Kielc.

(k) **Nominacja w PUPP.** Pełniący dotychczas funkcję kierownika kieleckiego urzędu obwodowego pośrednictwa pracy p. Chwaliszewskiego został mianowany kierownikiem tegoż urzędu oraz przewodniczącym zarządu funduszu bezrobocia.

(k) **„Nie chcemy budynku od Lewiego“.** W związku ze sprawą nabycia lokalu na szkołę powszechną na jednem z posiedzeń rady miejskiej zostały wysunięte dwa projekty: wydzierżawienia baraków od Lewiego oraz wybudowania własnego budynku drewnianego.

Nad projektami temi rada miejska debatowała na 3 kolejnych posiedzeniach bez rezultatu.

Część rady rekrutująca się z żydów opiera się przy projekcie wydzierżawienia lokalu od Lewiego, druga część się temu sprzeciwia i żąda uchwalenia drugiego projektu.

Sprawą tą jednakże nietylko, jakby należało sądzić, interesuje się rada miejska. Wobec przewlekłych, mających na celu osobiste interesy staré na ten temat sprawa ta przedostała się pod krytykę zainteresowanych warstw społecznych, które kategorycznie protestują przeciwko zrealizowaniu pierwszego projektu.

W tych dniach grono mieszkańców Kielc, rekrutujących się ze sfer kolejowych, robotniczych, rzemieślniczych zwołało w tej sprawie zebranie, na którem postanowiono za żadną cenę nie dopuścić do wydzierżawienia baraku od Lewiego.

(k) **Koncert Cetnera w Kielcach.** Rzadką, a prawdziwie artystyczną截 ucztą duchową dla miłośników muzyki był ostatni w Kielcach koncert prof. konserwatorjum katowickiego p. Józefa Cetnera.

W programie koncertu szereg bardzo trudnych utworów muzycznych wybitnych kompozytorów polskich i zagranicznych.

Trudno wyrazić podziw oraz wielkie zadowolenie słuchając gry prof. Cetnera.

Szereg utworów wykonany został po mistrzowsku. Po za pięknym czystym i wysokim tonem, doskonałem cieniowaniem prof. Cetner posiada niezwykłą technikę, która stawia go w rzędzie najlepszych skrzypków - wirtuozów w Polsce.

(k) **Redukcje w przemyśle żelaznym.** W tych dniach suchedniowska fabryka odlewów żelaznych zredukowała 400 robotników. Pozostali robotnicy, których jest niewielu, pracują na dwie dniówki

Redukcja i ograniczenie dni pracy nastąpiła na skutek zupełnego zastoju w obstalunkach.

Położona o kilka kilometrów od Kielc fabryka odlewów Białogon również w tych dniach ograniczyła dnie pracy.

Redukcji nie było. Wszyscy robotnicy pracują na dwie dniówki.

(k) **Święcone dla najbiedniejszych dzieci w mieście.** Wzorem lat ubiegłych magistrat urządza w tych dniach święcone dla najbiedniejszych dzieci w mieście.

Święcone to składać się będzie z porcji kiełbasy, bułek oraz cukierków Święcone otrzymają również ochronki i przytułki, utrzymywane przez miasto.

(k) **Pod groźbą śmierci.** Dnia 13 bm. na Kadzielni w Kielcach, dwaj wojskowi: Szumielewicz Józef kapral, Bomski Antoni szereg., obaj z centrum wyszkolenia ofic. lotn. w Dęblinie oraz cywilni Jaworski Tadeusz, ul. Tadeusza 7 i Jakubowski Roman ul. Bodzentyńska 31, pod groźbą śmierci dokonali gwałtu na osobie Kowalczyk Bronisławy, lat 23, panny, ul. Bodzentyńska 35. Kowalczykówna jest kobietą lekkiego prowadzenia.

HRABIA MONTE CHRISTO.

269.

— Czyż to jednak był sen tylko? Przecież nawet urzędowy „Monitor“ podał tę wiadomość fałszywą, jak się okazało następnie? I straciłeś pan, jak powiadasz, aż siedmkroć sto tysięcy franków? Tam, do djabła! Dla fortuny trzeciorzędnej jest to cios bądź co bądź bardzo poważny

— Jakto trzeciorzędnej? — zaoponował Danglars, upokorzony nieco podobną klasyfikacją.

— A tak — odpowiedział Monte Christo — ja bo dzielę wogóle majątki na trzy kategorje. Majątkiem pierwszego rzędu nazywam taki, który się składa z wartości niezniszczalnych, zupełnie pewnych, jak ziemia, kopalnie i obligacje państw wielkich, jak Anglja, Stany Zjednoczone, Francja... byleby te wszystkie wartości przewyższały sumę stu miljonów franków.

Majątkiem drugiego rzędu jest fortuna, na którą się składają fabryki lub posiadacze rent państw pierwszorzędnych, na sumę pięćdziesięciu miljonów minimum.

Majątkiem zaś trzeciego rzędu nazywam kapitały przynoszące dochód ze spekulacji, a więc zależnie od wypadku, któremi pierwsza lepsza wiadomość telegraficzna zachwiać już jest zdolna. Otóż jeżeli fortuna taka, na ruchomych piaskach spekulacji oparta, a rozporządzająca kapitałem około piętnastu miljonów, dajmy na to, zacznie tracić miesięcznie około dwóch miljonów, no to po upływie pół roku znaleźć się może nad brzegiem przepaści. Otóż pan, panie baronie, w takim położeniu właśnie zdaje się że jesteś?...

— Trochę zadaleko pan zaszedłeś, hrabio — odpowiedział Danglars z żartobliwym pozornie uśmiechem, przy którym jednak twarz mu mocno zbladła. Powiem panu przytem, że dosyć kiepski jest z ciebie, hrabio, rachmistrz. Straciłem ja wprawdzie na hiszpańskich obligach i na bankructwie w Tryjeście coś około dwóch miljonów, z innych natomiast moich spekulacji, trochę więcej szczęśliwych aniżeli tamte, do kas moich wpłynęły całe góry złota. Od bankructwa, wierzaj, jestem jeszcze bardzo daleki.

— Ale na tej drodze już jesteś, już na nią wkroczyłeś.

— O nie!... panie. Stoję teraz na gruncie bezwzględnie już pewnym i trzebaby bankructwa trzech państw największych, bym i ja wraz z niemi zbankrutował.

— Da to się widzieć...

— Albo też, gdyby w całej Europie nieurodzaj się zdarzył, lub wreszcie gdyby rozstąpiły się, jak za czasów Faraona, wszystkie morza, by pochłonąć następnie me okręty. Że jednak to wszystko, bardzo wątpliwe, by się wydarzyć mogło, więc i ja stoję nieco lepiej, aniżeli na bezwzględnie pewnych nogach. Ale dosyć o tym. Zechciej mi pan powiedzieć teraz, co ja bym mógł uczynić dla pana majora Cavalcanti?

— Dać mu pieniędzy, gdy tylko zjawi się u pana z jakim przekazem.

— Już to zrobiłem, ponieważ był właśnie w takim interesie dziś rano u mnie, przyczem przedstawił przekaz wystawiony na pana, a opatrzony podpisem księdza Bussoni. Rozumie się, że poleciłem mu wypłacić natychmiast żądane czterdzieści tysięcy franków. Ale to jeszcze nie wszystko. Pan major bowiem otworzył u mnie ponadto kredyt dla swego syna.

— A ile, jeżeli zapytać wolno, przeznaczył on młodzieńcowi temu?

— Pięć tysięcy miesięcznie.

— To znaczy — sześćdziesiąt tysięcy franków rocznie. Nie przypuszczałem — mówił dalej hrabia — by pan major Cavalcanti był aż tak wielkim skąpcem. Proszę pana, jak tu młody człowiek wyżyć może z pięciu tysięcy franków miesięcznie?...

— Jeżeliby więc hrabia Andrzej zażądał więcej wypadkiem?...

— O, nie radziłbym dawać, ojciec bowiem gotów nie uznać tego długu. Nie znasz pan chyba tych miljonerów z tamtej strony Alp, to urodzeni harpagoni. Któż u pana kredyt mu otworzył?

— Dom handlowy Fenzi, jeden z najsolidniejszych we Florencji.

— Nie mówię panu, byś miał stracić, radzę jednak zwracać jaknajbaczniejszą uwagę na terminy weksłów.

— Czyż byś pan nie ufał temu panu Cavalcanti?

— Ja, kochany panie, na jego podpis dałbym bez chwili namysłu i dziesięć miljonów. Jego majątek należy do drugiego już rzędu, według mego systemu klasyfikacji, jaki ci przed chwilą, panie Danglars wyłożyłem.

— A ja go brałem za zwyczajnego sobie majora i nic więcej. Rzecz szczególna, jaki on przytem niepozorny!

— Bardzo słuszne spostrzeżenie. Istotnie jego wygląd bardzo niewiele zapowiada. Ale wszyscy włosi prezentują się nieszczególnie.

— No, młody Cavalcanti ma już wygląd wcale dobry.

c. d. n.

Walka na śmierć i życie w obliczu 500 widzów.

Artysta cyrkowy i jego złotowłosa kochanka.

W Filadelfji odebrał sobie temi dniami życie wystrzałem z rewolweru Chińczyk Wupeiweng słynny na całą Amerykę artysta cyrkowy, produkujący się

jako miotacz noży.

Przyczyną tego rozpaczliwego kroku była nieszczęśliwa miłość, jaką Wupeiweng zapłonął do swej pomocnicy,

znanej z piękności

tancerki kabaretowej Marion Roberts.

Uchodziła ona przez dłuższy czas jako jedna z najpiękniejszych statystek w Hollywood, dała się jednakże skusić i za wysokie honorarjum ofiarowane jej przez chińczyka zgodziła się co wieczór narażać życie swoje

Stawała ona na tle drewnianego ekranu, a Wupeiweng rzucał z pewnego oddalenia noże, tak by wszystkie utkwiły ostrzem swem w deskach tuż naokoło całej figury pięknej blondynki. Noży tych było dwieście. Jeden nieostrożny, chybiony rzut, najlżejsze drgnięcie ręki sztukmistrza groziło

śmiercią jego pomocnicy.-

Pięć lat temu przytrafił się chińczykowi straszny wypadek, którego ofiarą padła ówczesna jego pomocnica, przypłacając chybiony rzut ciężką raną. Dziewczyna ta zaskarży a wówczas Wupeiwenga o umyślne uszkodzenie jej ciała i jako powód podała

zemstę na tle zazdrości.

Chińczyk, rozumie się, zaprzeczył, usprawiedliwiając się przypadkowem nieszczęściem. Ponieważ nie można mu było dowieść, iż popełnił on ten czyn z całą premedytacją, skazano go tylko na rok więzienia.

Piękna Marion słyszała o tym wypadku, mimo to jednak nie tylko, że zgodziła się na propozycję sławnego miotacza noży, ale pociągnięta egzotycznym urokiem jego osoby, a także i jego płomienną miłością, odpłaciła mu wkrótce wzajemnością.

W ostatnim miesiącu pracowali oni razem w wielkim wędrownym cyrku, który zatrzymał się w Filadelji. I oto dnia pewnego dowiedział się chińczyk, że ukochana jego

zdradza go

z eleganckim i młodym akrobatą Wodroff Nielsonem. Oszukany kochanek poprzysiągł zemstę.

Wieczorem tego samego dnia piękna Marion stanęła podczas przedstawienia przed ekranem. Chińczyk rozpoczął swą sztukę. Już przy pierwszym rzucie, serce jej zadrżało tajemną obawą — nóż miast utkwić w desce, przygwoździł do niej rękaw ubrania. Nóż padał za nożem i oto Marion uczuła się całkowicie przygwożdżona do desek, gdyż każdy z noży przybijał jakąś

część jej szaty.

W pewnej chwili chińczyk zaprzestał na chwilę i zbliżył się z uśmiechem do swej pomocnicy. „Przysięgnij, że będziesz mi nadal wierną — wyszeptał jej twarzą w twarz — przysięgnij, inaczej następny nóż przebije ci czaszkę".

Kobieta milczała z zaciętemi zębami. Na oczach 5 tysięcy widzów rozgrywała się między obojgiem ta walka na życie i śmierć i każdy przypuszczał, że straszny ten moment jest pewnego rodzaju urozmaiceniem popisu.

Oboje nie spuszczali z siebie oczu. Wreszcie Marion wyczytała w oczach Chińczyka nieubłagany wyrok śmierci, na siebie i ustąpiła.

— Przysięgam — wyszeptały jej blade wargi.

Ostatni nóż utkwił już nad głową cudownej kobiety. Wupeiweng głębokiemi ukłonami podziękował za szalone oklaski zachwyconej publiczności.

Piękna Marion wyswobodzona z 200 okalających jej całą postać noży zniknęła za kulisami.

Uciekła ona tej samej nocy

z akrobatą, a nad ranem Wupeiweng wpakował sobie kulę w serce i w tym wypadku nie zawiodła go również jego pewna ręka.

(k) **Repertuar kin.** „Czwartak" — Dusza w niewoli. „Unjon" — Ostatnie walki w Palestynie. „Palace" — Truciciel.

(k) **„Obrona Częstochowy" w Kielcach.** Zespół teatru polskiego w Kielcach pod kierownictwem dyr. Konrada wystawia w drugi dzień świąt „Obronę Częstochowy".

(k) **Pijany samochód.** Samochód, kierowany przez szofera Gacha Józefa, najechał na szlaban na przejeździe kolejowym przy ul. Niewachlowskiej i złamał go. Wypadków z ludźmi nie było.

(k) **Kradzieże.** Po wybiciu szyby wystawowej w sklepie Złoto Lejbusia, przy ul. Starowarszawskiej 34 w Kielcach, złodziej skradł z wystawy 6 butelek wina, 5 półbutelek spirytusu i jedną paczkę tytoniu.

Z komórki Giser Feli, przy ul. Bodzentyńskiej nr. 47 w Kielcach, skradziono 1 koguta, 4 kg. mięsa wołowego, 1 kg. ryb, parę butów starych i kilkanaście sztuk naczyń kuchennych.

Z Sosnowca.

(s) **30-lecie pracy dyr. Henryka Czarneckiego.** W ub. sobotę w teatrze miejskim w Grudziądzu, odbyło się przedstawienie jubileuszowe, ku uczczeniu 30-letniej pracy scenicznej i 25-letniej pracy dyrektorskiej Henryka, Karola Czarneckiego, byłego dyrektora teatru miejskiego w Sosnowcu.

Odegrana została komedja w 3-ch aktach W. Rapackiego „Ja tu rządzę". Po przedstawieniu odbył się bankiet w salach „Królewskiego Dworu".

(s) **Założenie nowego oddziału związku strzeleckiego.** W szkole nr. 1 na Pogoni, odbyło się organizacyjne zebranie, celem utworzenia nowego oddziału związku strzeleckiego na Pogoni. Na zebranie stawiło się 30 osób. Po referacie komendanta obwodu i zapoznaniu zebranych ze statutem, wszyscy obecni zapisali się na członków związku, poczem przystąpiono do wyborów tymczasowego zarządu. Na prezesa oddziału wybrano p. A. Mendakiewicza, wiceprezesa p. St. Woźniaka, skarbnika p. Wł. Słowińskiego i na sekretarza p. J. Nakielskiego.

W sprawie obsadzenia referatu kulturalno - oświatowego postanowiono zwrócić się do miejscowych sił nauczycielskich, z prośbą o objęcie tegoż referatu. Adres oddziału ul. Wielka 8, p. Józef Wylon.

(s) **Wycieczka akademicka do Chorzowa.** Zarząd związku akademickich kół zagłębian podaje do wiadomości wszystkich swych członków, że w czwartek, dn. 17 b. m. urządza wycieczkę do fabryki związków azotowych w Chorzowie.

Zbiórka uczestników o godz. 7.20 przed dworcem w Sosnowcu. Odjazd 7.42. Koszta wycieczki do 5 zł.

(s) **Porządek nabożeństw w kościółku Najśw. Serca Jezusowego w Sosnowcu.** 16.4., dziś od 4 godz. popoł. spowiedź.

17.4. w czwartek od godz. 6 rano spowiedź, o godz. 10 rano uroczysta msza św., po której procesja do ołtarza wystawienia (ciemnicy).

18.4. w piątek o godz. 10 rano Liturgja, po której procesja do Grobu, o godzinie 3 popoł. Droga Krzyżowa, o g. 6 popoł. Ciemna Jutrznia, po której „Gorzkie żale" z kazaniem.

19.4. w sobotę, o godz. 8 rano święcenie ognia, paschału, proroctwa, o godz. 9 rano msza św. Nabożeństwo rezurekcyjne o godz. 7 i pół wieczorem.

20 i 21 w niedzielę i poniedziałek wotywa, o godz. 9 rano, suma o godz. 11 rano, nieszpory o godz. 4 popoł. Święcenie pokarmów wielkanocnych w zakrystji w sobotę o godz. 10, 12, 2, 4 i 6 popoł.

(s) **Ujęcie jednego z członków wyprawy złodziejskiej po stalowego rumaka.** W związku z zamierzoną kradzieżą roweru u Eugenjusza Czecha, zam. przy ul. Perla 6 w Sosnowcu, wywiadowcy aresztowali wczoraj jednego ze wspólników wyprawy. Jest nim niejaki Bolesław Cęcek, zam. przy ul. Perla 23. Cęcek przekazany został władzom sądowym.

(s) **Kradzieże.** Onegdaj Aleksandrowi Baranowi, zam. przy ul. Kilińskiego nr. 17 w Sosnowcu, skradziono bieliznę, wartości 500 zł.

— Janowi Niewiarowskiemu, zam. przy ul. Kołłątaja nr. 3, skradziono z garażu 1 oponę i 3 dętki samochodowe, wartości 200 zł.

TEATR REWJI „ARLEKIN" W SOSNOWCU.

„UŚMIECH WIOSNY".

„Uśmiech wiosny" — taki tytuł nosi nowa rewja, grana obecnie w teatrzyku „Arlekin" w Sosnowcu.

Program nowej rewji jest pomysłowo ułożony i w stosunku do poprzednich niemniej zasługuje na całkowite uznanie.

Conferencierka, prowadzona przez p. Estelewskiego, tym razem więcej dowcipna i czasem dobrze powiązana, brakuje w niej tylko nieco satyry politycznej, oczywiście w ujęciu niejednostronnem a ogólnem.

Śpiew w wykonaniu p. Kubalskiej, jak zwykle bardzo mile był słuchany i oklaskiwany.

Ogólną wesołość wzbudza pomysłowo urządzony obrazek sceniczny p. t. „Hawaj, Hawaj", w którym popisuje się w oryginalnych kostjumach, doskonała para baletowa Valery. Ilustrację śpiewną w tym wesołym obrazku wykonywa p. Arion.

Przebojową atrakcją obecnego programu jest artystka w całem słowa tego znaczeniu p. Inez van Bree, popisująca się tańcem i śpiewem. Bogato ozdobne kostjumy, w jakich się p. Inez van Bree produkuje, budzą ogólny zachwyt, w szczególności u płci pięknej.

Dobrze bawią również publiczność humorysta Jasio Swicz, oraz świetna para — Zukowska i Niksarski.

W skeczu p. t. „Kosztowny romans" wyróżniła się dobrą grą, zawsze mile widziana przez publiczność, p. Sokołowska. Nieźli również byli pp. Estelewski i Wilczkowski.

Rela Relówna z dużą dozą temperamentu odśpiewała dwa „kawałki", coprawda nieco już przestarzałe.

Dekoracje być może pomysłowe, jednak trochę niedbale wykonane.

Orkiestra tym razem dopisała.

J. O.

Z Będzina.

(b) **Wykład dla podoficerów rezerwy.** W czwartek, o godz. 7 i pół wieczorem zostanie wygłoszony dalszy ciąg wykładów z dziedziny wojskowości przez zaproszonego prelegenta z P. W., w lokalu koła przy ul. Modrzejowskiej (Hale Targowe, w sali t-wa rzemieślniczego).

Z Czeladzi.

(c) **Czas otwarcia łaźni miejskiej w okresie przedświątecznym.** W okresie przedświątecznym łaźnia miejska będzie czynna w dniach 16 b. m. (środa) od godz. 12 w południe, 17 bm. (czwartek) od godz. 10 rano do godz. 8 wieczorem, a w dniu 18 bm. (piątek) od godz. 10 rano do 12 w nocy. W sobotę łaźnia będzie zamknięta.

(c) **Kary na niechlujnych i opieszałych.** Za nieporządki sanitarne i nieodnowienie domów w wyznaczonych terminach, policja spisała około 20 doniesień.

(c) **Za opilstwo i awantury** został pociągnięty do odpowiedzialności i przespał się w areszcie Jan Figa, Węgroda nr. 26.

Z Dąbrowy.

(d) **Przed 3 maja w Strzemieszycach.** W Strzemieszycach z inicjatywy klubu obywatelskiego „Siła" odbyło się zebranie przedstawicieli miejscowych organizacyj społecznych celem zorganizowania komitetu obchodu 3 maja i zbiórki na dar narodowy.

Do komitetu zostali wybrani pp.: Gliszczyński — przewodniczący, Maliszewski — sekretarz, Krzyżanowski — skarbnik, Banaszkiewicz — przewodn. sekcji technicznej, Mianowski — zastępca, Bagiński Eugenjusz — przewodniczący sekcji propagandowej i Berkowicz — zastępca, Skubiński — przewodniczący sekcji finansowej i Kacprzyk — zastępca.

Program uroczystości, ustalony przez powyższy komitet zostanie podany do wiadomości w najbliższych dniach.

(d) **Samobójstwo pod Ząbkowicami.** W nocy z dnia 14 na 15 bm., w pobliżu bloku kolejowego Bugaj pod Ząbkowicami, rzuciła się pod koła przejeżdżającego pociągu 26- letnia Helena Przybyło, mieszkanka wsi Tuczna Baba.

Desperatkę w stanie nieprzytomnym przewieziono do szpitala powiatowego w Będzinie, gdzie po kilku godzinach życie zakończyła, nie odzyskawszy przytomności.

Powodu targnięcia się na własne życie narazie nie ustalono.

(d) **Znalezienie płodu płci męskiej.** W dole kloacznym posesji p. Szydłowskiego, na kolonji Józefów pod Zagórzem, znaleziono sześciomiesięczny płód płci męskiej, owinięty w szmaty.

Z Zawiercia.

(z) **Święto 3 Maja w Mierzęcicach** Z inicjatywy kilku osób odbyło się w Mierzęcicach zebranie przedstawicieli organizacyj społecznych, na którem wybrano komitet obchodu święta 3 Maja. Na posiedzeniu komitetu, które odbyło się pod przewodnictwem p. Fr. Czapli, postanowiono, iż w dniu 3 Maja odegrane będą hejnały o godz. 6 rano w tych wioskach, w których znajdują się orkiestry. O godz. 9 rano zbiorą się dzieci szkolne i wszystkie organizacje w Mierzęcicach, skąd wyruszą na uroczyste nabożeństwo do kościoła do Targoszyc. Po nabożeństwie pochód, przy dźwiękach orkiestr uda się do Mierzęcic, gdzie po wygłoszeniu okolicznościowych przemówień nastąpi zakończenie uroczystości. Dziatwa szkolna będzie obdarowana łakociami. Skarbnik komitetu, p. Jesionek, zajmie się zorganizowaniem zbiórki publicznej na polską macierz szkolną.

Święto strażackie. W dniu 4 maja jako w dniu święta strażackiego (św. Florjana) przybędą straże pożarne z całej gminy na nabożeństwo do kościoła w Targoszycach, skąd udadzą się do Nowej - Wsi, gdzie p. Fr. Czapla komendant rejonu straży pożarnych, wygłosi przemówienie, po którem straż nowowiejska będzie podejmowała goście wspólnym obiadem.

(z) **Akcja dożywiania.** Dożywianie dzieci szkolnych trwać będzie przez cały okres feryj świątecznych, z wyjątkiem wielkiej niedzieli i poniedziałku. Nauczycielstwo ze swej strony podjęło się przez czas ten spełniać dyżury, a niezależnie od tego opodatkowało się na powyższy cel, byleby utrzymać jak najdłużej akcję dożywiania.

(z) **Z życia nauczycielstwa związkowego.** Onegdaj pod przewodnictwem p. E. Millera odbyły się posiedzenia, celem ukonstytuowania się członków zarządu oddziału powiatowego związku polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych, komisji kontrolującej, sądu honorowego i sekcji pedagogicznej. Prezydjum oddziału powiatowego tworzą pp.: prezes — E. Miller, wiceprezes J. Czernicki, sekretarz — M. Dudało, skarbnik — K. Szylski. Zarząd sekcji pedagogicznej stanowią pp.: dyr. H. Jakliczowa (przew.), N. Iskierka i T. Nowak.

(z) **Otwarcie świetlicy** klubu młodzieży polskiej im. marszałka Piłsudskiego w Zawierciu odbyło się w dn. 12 b. m. wieczorem przy udziale wicestarosty p. Fr. Langerta i przedstawicieli miejscowego społeczeństwa pp. sędziego Kazanowskiego, ppłk. A. Wernera, majora Mozera, St. Holenderskiego, S. Wesołowskiego, A. Erbego, prezesa federacji P. Z. O. O Z. Sowińskiego, H. Jakliczowej i wielu innych. Istniejący od 4 miesiecy klub młodzieży wykazuje bardzo żywotną działalność, dowodem czego jest stworzenie przy związku sekcji śpiewaczej, muzycznej, scenicznej i sportowej.

W czasie uroczystości otwarcia świetlicy wystawiono roboty ręczne członków.

Uroczystość rozpoczęła się przemówieniem powitalnem członka - organizatora, p. Józefa Micińskiego, poczem wręczono dyplomy członkom honorowym klubu, a następnie p. wicestarosta Langert dokonał otwarcia świetlicy tradycyjnem przecięciem wstęgi.

Na program uroczystości złożyły się występy muzyczne, deklamacje nastrojowe i przedstawienie przy ogólnej herbatce, urządzonej dla obecnych.

(z) **Repertuar kin.** Kino „Stella": — „Uroda życia" wg. powieści Żeromskiego.

Kino „Apollo": — „Djabelski wąwóz" II serja.

(z) Kursy wieczorowe. Prowadzone przy szkole powszechnej nr. 5 w Zawierciu kursy wieczorowe zostaną zakończone po świętach wielkanocnych. Uczniom kursów zostaną wydane odpowiednie zaświadczenia.

(z) Wizytacja szkół. W ubiegłym tygodniu przez kilka dni bawił na terenie powiatu zawierckiego wizytator szkół powszechnych p. J. Dreziński z kuratorjum krakowskiego. Wizytacja miała na celu zapoznanie się z organizacją i stanem szkolnictwa w naszym powiecie.

(z) Wypadek samochodowy. Na szosie pod Koziegłowami, prowadzący samochód Szlama Gąsiorowicz z Częstochowy wpadł na furmankę Ignacego Słocińskiego z Koziegłów, łamiąc koniowi nogę. Z podróżnych nikt na szczęście nie został poszkodowany, natomiast samochód został częściowo uszkodzony.

Z Olkusza.

(ol) Echa zajść olkuskich. W związku z krwawemi wypadkami w Olkuszu, organy policji prowadzą energiczne dochodzenie, celem ustalenia winnych tych zaburzeń. Dochodzenie rozpoczęte przez podinspektora Stano, który już wyjechał do Kielc, kontynuowane jest przez miejscową policję. Po przesłuchaniu mówców wiecowych poprzedzających znane wypadki, t. j. pp. Kuli, Soczewicy i Jurczyka, obecnie przesłuchiwani są urzędnicy fabryki „Olkusz", oraz niektórzy robotnicy, świadkowie strzelaniny. Częściowe śledztwo w zastępstwie sędziego śledczego p. Voydta, który w dniu 6 bm. poważnie zachorował, prowadzi sędzia grodzki p. Mikołajczyk.

(ol) Otwarcie lokalu. Z dniem 1 maja P. C. K. i P. M. S. otwierają wspólny lokal w domu spadkob. Fr. Gurbiela, przy ul. 3 maja. Kancelarja tych instytucyj będzie otwartą dla interesantów codziennie od godz. 6 do 8 wiecz.

(ol) Kwietniki na dworcu. Peron stacji Olkusz upiększono dwoma kwietnikami, które będą miłe dla oka, szczególniej dla amatorów - spacerowiczów przychodzących na stację jedynie dla zabicia czasu.

GIEŁDA

Warszawa, 15.4.

Warszawa dol. 8,88½
Nowy Jork 8,905
Londyn 43 37
Paryż 34,94½
Wiedeń 12[illegible].67
Praga 26,4 ½
Włochy 46.[illegible]6½
Belgja 124.81
Szwajcarja [illegible]2,88
Holandja 358.50
Kopenhaga 2[illegible]8.80
Stokholm 239 80
Berlin 212,81
Dol. Warsz. pl. obr. 8. 8¾
5% Poż. Konwersacyjna 65,—
4% Poż. Inwestycyjna 12[illegible],50—122,—
4½% Ziemsk. Kredyt 4[illegible],25—54,—
Tendencja: niejednolita.

AKCJE

Warszawa, 15.4.

Bank Polski 168,00
Siła i Światło 101,25—101,75
Chodorów 145.00—145,50
Cukier 29,50
Lipop 2[illegible],25
Modrzejów 10,75
Ostrowieckie 69,00 - 68,—
Starachowice 20,—
Haberbusz 108,00
Tendencja: niejednolita.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Będzinie, zamieszkały w Będzinie przy ul. Modrzejowskiej № 37 podaje do wiadomości, że w dniu 23 kwietnia 1930 r. od godz. 10 rano w składzie pozwanej firmy „Wenecja" w Będzinie przy ul. Sączewskiej № 21 na pokrycie należności Firmy „C. G. Schön" i innych wierzycieli odbędzie się sprzedaż z licytacji majątku ruchomego własności tejże pozwanej firmy „Wenecja" w ogólnym szacunku złotych 14.548 gr. 50 składającego się: ze swetrów damskich, męskich, garniturów dziecinnych, czapek, pulowerów męskich półwełnianych, wełny różnych kolorów, maszyn do wyrabiania trykotaży i urządzenia sklepowego tj. półek, kontuarów, wag i innych.

Nadmienia się, że w sprawach №№ 2389, 2412/29, 2413, 2414, 2415, 241[illegible], 2417/29 r., 132 i 407/30 r. sprzedaż odbędzie się w I terminie, a w sprawach №№ 1785, 2875, 2876, 2877, 2878, 2879. 2880, 2881. 2882. 2883 i 2884/29 w II-gim terminie.

Bliższe szczegóły u Komornika.

Będzin, dnia 10 kwietnia 1930 r.

Komornik Sądowy A. Raczmański.

DROBNE OGŁOSZENIA

Kupno i sprzedaż.

OBUWIE!!! Wyprzedaż przedświąteczna w nowootwartym sklepie ul. Warszawska 4 w Sosnowcu, naprzeciwko kościółka kolejowego. Adolf Dworakowski.

„UNDERWOOD" i „Erika" używano okazyjnie do sprzedania. Czajkowski, Sosnowiec telefon 5-71.

SPRZEDAM maszynę do szycia Singera. Sosnowiec, Chemiczna 12, Edward Cyganek.

SPRZEDAM harmonję stoliczkową na 2 nóżkach tanio. Sosnowiec, Kościelna 14.

SPRZEDAŻ placów pod budowę, 3 złotych za pręt, przy ulicy, nadają się pod przemysł, gdyż przechodzi linja elektryczna, oddalona od stacji Myszków 240 metrów. Wiadomość u sołtysa wsi Ciszówka, gminy Myszków.

KUPIĘ samochód ciężarowy lub półciężarowy 5-cio tonnowy. Zgłoszenia z podaniem typu, siły motoru i ceny kierować Mysłowice, Krakowska 27, Henryk Wesołek.

POSADY i PRACE

POTRZEBNY subjekt fryzjerski. Wiadomość: Sosnowiec - Piaski, Zwycięstwa 1, M. Okoński.

MAMKA poszukuje posady, tydzień czasu od noworodka. Wiadomość Juljan Mikietyn, Ząbkowice, dom Mądrego.

Zgubione dokumenty

KOCHAŃSKI Władysław zgubił asygnację na sumę 50 złotych, wydaną przez sąd grodzki w Zawierciu, którą unieważnia.

JULJAN Kurowski zgubił książkę kasy chorych wydaną w Sosnowcu.

GWIAZDA Franciszek ze Strzemieszyc zgubił kartę na broń, wydaną przez starostwo Będzin.

KAZIMIERZ Michalczyk zgubił książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec, oraz pieniądze. Znalazca zwróci książeczkę do filji „Expresu" Grodziec, pieniądze zatrzyma.

DREKSLER Dawid zgubił kartę wojskową wydaną przez P. K. U. Będzin i wyciąg z ksiąg ludności, wydany przez magistrat miasta Będzina.

SIKORA Władysław ze Lgoty unieważnia zgubioną książeczkę kasy chorych wydaną w Sosnowcu za Nr. 149784.

ZAGUBIONO kartę rzemieślniczą, wydaną przez starostwo w Będzinie na piekarnię, na imię Heleny Rozpondek w Niwce, którą niniejszem się unieważnia.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. »Expres Zagłębia« Sosnowiec, ul. Teatralna 1 tel. 4-94